

JÓZEF L. KRAKOWIAK

REFLEKSJE O WIATOWYM KONGRESIE UNIWERSALIZMU (WARSZAWA, 15-20 SIERPNIĄ 1993)

11 listopada 1988 roku na Zaniu Królewskim w Warszawie, po tygodniu obrad po wi conych *Sensowi polskiej historii* (tom Biblioteki Dialogu), okazało si , i wysiłek poszukiwania wspólnego j zyka przez ludzi wielu dyscyplin naukowych, ró nych orientacji wiatopogl dowych i politycznych z kraju i emigracji, badaczy mówicy na co dzie po polsku, rosyjsku, angielsku czy francusku - nale y uzna nie tylko za celowy, lecz wr cz po dany. St d wtedy powstała idea powołania International Society for Universalism, które zarejestrowane zostało w Bostonie w 1989 roku z inicjatywy polskich i ameryka skich uczonych. Od tego czasu odbyły si 4 mi dzynarodowe sympozja: w Berlinie Zachodnim, St. Catherine (Brock University), Londynie i Montrealu.

Posiadaj cy od pa dziernika 1992 roku osobowo prawn , Polski Oddział Mi dzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu (licz cy dwustu kilkudziesi ciu członków) wspólnie z ISU (maj cym swych członków w dwudziestu kilku krajach) - zorganizowali przy pomocy bardzo młodych ludzi (studentów) Pierwszy wiatowy Kongres Uniwersalizmu. Impreza ta trwała sze dni (15-20 sierpnia 1993 r.), zazwyczaj od godziny 9 do 22 ka dego dnia, a przez dwa pi ciogodzinne przedpołudnia obradowało równocze nie 28 sekcji problemowych. Wygłoszono prawie 300 referatów, z czego w sekcjach ponad 200. Zarejestrowało si ponad 500 osób, w tym stu kilkunastu cudzoziemców z trzydziestu kilku krajów. Najliczniejsz poza Polakami delegacj stanowili obywatele USA (co odbija struktur narodow członków ISU), Litwy, Kanady, Niemiec, Ukrainy, Indii, Izraela i Rosji. Oprócz tego byli obserwatorzy, którzy mieli bezpłatny wst p na obrady.

wiatowe Kongresy niejednokrotnie odbywały si w Polsce, ale j zyk polski raczej nie bywa j zykiem wiatowych kongresów, jak w tym przypadku-posługiwano si nim obok j zyka angielskiego z symultanicznym tłumaczeniem, cho niektóre sekcje obradowały wył cznie po polsku lub wył cznie po angielsku. Wykład Andrzeja Walickiego wykazał gł bokie polskie tradycje my lenia uniwersalistycznego. W 1837 roku B. Trentowski sformułował swój program zasad „uniwersalnej filozofii”.

Ponad 30 referatów plenarnych zostało opublikowanych przed Kongresem w „Dialogue and Humanism”; oprócz wszystkich numerów z br. wydane zostały tak e numery 1 oraz 2-3 z 1994 roku, co powa nie przybli yło realizacj marzenia, jakim jest przej cie pisma z kwartalnika w dwumiesi cznik. Uczestnicy Kongresu otrzymali 31 stronicowy program po polsku w formacie A-4 oraz specjalny,

anglojęzyczny, po wiceprezesa Kongresu numer „Lidera”, wydawany przez Szkołę Związek Sportowy, a redagowany przez Zbigniewa Cendrowskiego.

Kongres obudowany był bogatym programem imprez towarzyszących. Poza to od tego, i ka dy, zanim wkroczył do sali Mickiewiczowskiej Auditorium Maximum UW, gdzie odbywały się obrady plenarne, chc c nie chc c znajdował się w galerii plastycznej. Przyznajemy się do powinowactwa duchowego z ruchem uniwersalizmu artystycznego, obdarowali małymi grafikami osoby nagrodzone nagrodami Jacobsena (22) i Speranza (5). Popiersie Tadeusza Kotarbińskiego, autorstwa p. Jolanty Błaszczak, jako dar ozdobi bibliotek IFiS PAN i Wydziału Filozofii i Socjologii UW. Pierwszy dzień - niedziela - skończył się recitale fortepianowym Tadeusza Kernera - Przewodniczącego Towarzystwa Chopinowskiego w Nowym Yorku, po którym w tej samej sali NOT-u odbyło się współsponsowane przez Hortex przyjęcie dla czterystu trzydziestu osób. W bankiecie po egálnym - ka dy płacił za siebie - uczestniczyło 130 osób. W spotkaniu z kombatantami II Wojny światowej (20 generałów i pułkowników, wiceminister ds kombatantów i osób represjonowanych Wiesław J. Wysocki oraz przewodniczący światowego Związku ofiar AK płk Aleksander Tyszkiewicz), które połączone było ze zwiedzaniem zamku i wspólnym obiadem, uczestniczyło ponad 100 osób, w tym także cudzoziemców. W bardzo interesującej panelowej dyskusji poświęconej młodzieży - w oparciu o 2 tomy książki *Pokolenia Przełomu* - która odbywała się w czasie organizacyjno-wyborczego zebrania członków Towarzystwa Uniwersalistycznego, brało udział ponad 50 młodych Polaków. Degustacja 400 kg sałatek warzywnych, soków owocowych i samych owoców, będąca promocją zdrowego żywienia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Serca i życia, trwała niewiele ponad godzin. Kiermaszowi książek i czasopism poświęconych zdrowiu, ekologii i filozofii uniwersalizmu towarzyszyła akcja „nie pal” oraz pomiar zmierzenia poziomu cholesterolu we krwi oraz ciśnienia. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem różnych telewizji, mniejszym radiostacji i najmniejszym prasy. W Instytucie Filozofii UW czynna była wystawa wydawnictw uniwersalistycznych z okazji dwudziestolecia wychodzenia „Dialogue and Humanism” (przedtem „Dialectics and Humanism” - anglojęzycznego, choć polskiego pisma filozoficzno-humanistycznego, którego redaktorem naczelnym prof. Janusz Kuczyński został ponownie wybrany Przewodniczącym International Society for Universalism.

Aby uzupełnić uniwersalistyczny obraz imprezy, nie można nie wspomnieć o spotkaniach z ambasadami Izraela, Chin (bardzo interesujące, bo kulturowe, a nie polityczne), Ukrainy i Litwy, które choć odbywały się po 20:30, to zawsze gromadziły ponad setkę uczestników. Zastosowaniu uniwersalizmu w przezwyciężaniu konfliktów między narodami i rozwijaniu współpracy międzynarodowej poświęcona była specjalna litewska sekcja, w której obradach uczestniczyła delegacja z Litwy (w tym Przewodniczący Komisji Oświaty, Nauki i Kultury Sejmu Litwy prof. Bronius Genzelis oraz Chargé d’Affaires Ambasady Litewskiej Egidijus Meilunas) oraz członkowie Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy (m. in. prezes Leon Brodowski oraz Stanisław Stomma). Problematykę analogicznie omawiano w sekcji poświęconej kulturze pogranicza - ongi miejsc zapałnych, a dziś pomostów kulturowych. Uniwersalizujące działanie kultury obserwowane w regionach pogranicza, tak pięknie opisane przez Andrzeja Kuczyńskiego, to jakby naturalne laboratorium uniwersalisty. Sesja plenarna omawiała relacje

narodowego, europejskiego i uniwersalnego na przykładzie historii ydowskiej i jugosłowiańskiej tragedii. Problematykę tę dopełniała sekcja zajmująca się badaniem i współtworzeniem kultury politycznej w krajach naszego kręgu.

Zgodnie z zasad wielopoziomowej identyfikacji, po przekroczeniu poziomu własnej ojczyzny i uznaniu równowartości siedzich narodów i ich dorobku kulturowego, można było przejść do myślenia na temat Europy Wschodniej, zaczynając od analizy przeobrażeń społeczno-politycznych w Polsce z perspektywy zmodyfikowanej teorii formacji. Otóż procesów tej przemiany nie da się oderwać od problematyki ekonomicznej, a ta problematyka, pomimo swego niewątpliwie uniwersalistycznego wymiaru, wymusza jej rozpatrywanie z perspektywy naszego, polskiego udziału w tym procesie. Rola *człowieka wytwarzającego*, kierującego się imperatywem powiększania wiata (bytu), czyni go twórcą nowego porządku i ładu *na równi* z dotychczas preferowanymi naukowcami, reformatorami religijnymi i innymi inżynierami dusz. Otóż współdziałanie twórców nauki i techniki - tak niezbędne w procesie ekorozwojowej przemiany cywilizacyjnej (sekcja, w której brało udział ponad sto osób w dwudobowych obradach) - nie jest możliwe bez skoordynowania tych elementów poprzez pośrednictwo biznesmenów - ludzi produkujących. Problematyce uniwersalnych aspektów techniki, technologii i ich różnorodnych relacji z nauką, kulturą i społeczeństwem poświęcono dwadzieścia referatów wygłaszanych w dwóch odrębnych obradach sekcji.

Jeszcze większą rangę miał problem integracji nauk (Leszek Kuciński, Prezes PAN, Igor Juchnowski, Dyrektor Zachodniego Centrum Ukraińskiej Akademii Nauk) - specjalne dwie sesje plenarne, bowiem w nauce pojętej syntetycznie upatrywano podstawy uniwersalizmu, a w wiatopoglądzie uniwersalnym szukano przesłanki dla tworzenia cywilizacji globalnej (J. Werle oraz P. Arnopoulos). J. Such prowadził dyskusyjny panel o nt. księgi *O uniwersalności i jedności nauki* (ostatni tom Biblioteki Dialogu), za J. Jadackiego kierował sekcją *Uniwersalność w logice*.

Drugim głównym nurtem rozwoju Pierwszego wiatowego Kongresu Uniwersalizmu była problematyka wiodąca od ekumenizmu ku dialogowi religii i filozofii, by na drodze poszukiwania wspólnych, uniwersalnych wartości dojść do ich pojednania. Uniwersalny wiatopogląd wyrasta z wielowiekowego, właściwego Zachodowi napięcia między wiatopoglądem motywowanym religijnie, a tym z dominacją motywacji naukowej. Jest próbą zbudowania mostu łączącego te zbliżone wyabsolutnione kontynenty racjonalności, chciałby nie tylko intencjonalnie spajać wytwory - umysłu, ale i serca, a właściwie myślenia i wytwarzania, a może i serca - wszystkich kultur i cywilizacji.

Przeto musi zaczynać od odkrycia uniwersalnego człowieczeństwa, aby móc na razie tylko snuć wizję uniwersalnego społeczeństwa. Musielibyśmy wyprzeć się swojej polskości, a Janusz Kuciński swą czterdziestoletnią pasję dialogowania z chrześcijaństwem, by móc spokojnie patrzeć na zaniedbanie niepowtarzalnej - a marnotrawionej w gruncie rzeczy przez marginalne i raczej obyczajowo-polityczne spory - szansy wejścia kultury polskiej w orbitę nie tylko naukowej myśli i sztuki, lecz rzeczywistej społecznej twórczości, szansy wkroczenia w sferę praktycznego realizowania przyszłego ładu wiata, opartego o uniwersalne wartości. Jeśli nie my, Polacy, to ktoś inny, jeśli nie teraz, to kiedy? Jeśli bezprzymiotnikowi uniwersalności - jakimi chcielibyśmy być - podejmie inspirację uniwersalistycznymi wartościami Jana Pawła II, to jest szansa, by wprowadzić ją

uniwersalne idee w krwiobieg współczesnej cywilizacji. Teologiczni katolicy uniwersali ci zazdro nie strzeg cy prawa własno ci do wył cznej ciasnej niekiedy eksploatacji tej my li, wydaj si wchodzi w kolizj z ide społeczej funkcji (słu ebno ci) własno ci prywatnej, je li takowa kategoria ma jakkolwiek sens w odniesieniu do ducha, który z istoty jest apartykularny i komunijno-uniwersalny.

St d nie mo na przeceni wysiłków zmierzaj cych ku antropologii uniwersalnej i prób uniwersalnej etyki. Rozwa ania o człowieku jako istocie bio-kulturowej (w ramach sekcji kierowanej przez członka „Club Explorers”, A. Wierciskiego), poza wspieraniem si o biologii, kosmologii, bioetyki, in yniery genetyczn itp., dotykały sfery kultury symbolicznej, a w szczególno ci antropologicznych tre ci rón ych systemów religijnych: ameryka skich Indian, szamanizmu, kabalistyki, zoroastrianizmu i my li buddyjskiej od Upaniszad poczynaj c.

Je li dodamy problematyk jogi, herezji amarne skiej, neokonfucjanizmu i innych uniwersalnych aspektów kultury chi skiej - nie wspominaj c całej bogatej problematyki sekcji neoplatonickiej - czy te dotycz ce intelektualnego pojednania religii abrahamicznych w oparciu o uniwersalistyczne idee, to nikogo nie mo e zdziwi historyczna chwila ruchu uniwersalistycznego - wzruszenie historii ducha - w momencie, gdy egnaj c si z Kongresem siostra M. P. Eboh w j zyku ibu odczytywała XXIII psalm, a potem ten e wybrzmiał w pi knej grece, hebrajszczy nie, po łacinie, po polsku i po angielsku. Ten patos my li człowieczej równowa ony był refleksj dotycz ce cielesno ci ludzkiej, w sekcjach filozofii sportu oraz sekcji *Medycyna a uniwersalizm* (tom Biblioteki Dialogu).

W ogóle dominowało my lenie aksjologiczne, a nie opisowe, próby formułowania warto ci uniwersalnych, etyki uniwersalnej, w tym prawa uniwersalnego, pocz wszy od prawa natury, przez istot demokracji jako zastosowania zasad uniwersalizmu, do formułowania projektu konstytucji wiata - Ph. Isely (to kolejne sekcje Kongresu). Za w sferze rozstrzygania pyta o sens ycia, jako wspólna warto kultur wybrzmiała dobitnie miło - jako pierwsza zasada ycia, ale i ródło filozofowania. Twórcza miło, *powi kszenie bytu*, to recepta na ycie my l ce - to zwornik uniwersalistyczny metafizologii ycia.

Czy nie za wiele tu utopii i optymizmu, zatem lepoty na zło? Mo e, ale te i nadziei, ale te i polemiki z postmodernizmem (Frans De Wachter, S. Morawski), katastrofizmem i partykularnym w skim hedonizmem i pragmatyzmem. Transetniczne, transreligijne i multidyscyplinarne spojrzenie wsparte przez dialektyczne, komplementarne, holistyczne i synergiczne my lenie i działanie czyni ruch uniwersalistyczny nader realistycznym (patrz technika, ekonomia, medycyna), nie tylko naukowym, ale i edukacyjnym - etycznym.

wiadomi zagro e sformułowali my *Apel Warszawski - o ekorozwój. Do wszystkich społecze stw, rz dów i elit wiata*. Nie chcemy uniformizacji, d ymy do intelektualnego pojednania: nie tylko pojednania z samym sob jako gatunkiem, ale tak e z natur . Bez ludzkiego przymierza dalsze istnienie staje si w tpliwe. Ekologiczna lepota wsparta na w skiej korzy ci wiedzy ku wspólnej zagładzie.

Nast pny - II wiatowy Kongres Uniwersalizmu odb dzie si w New Delhi lub w Portland (USA).